



GOSPODARZE DOŻYNEK 2014 - Państwo Monika i Sebastian Rybarscy



Smykałkę i dobrą rękę do zwierząt Pan Sebastian odziedziczył po rodzicach i dziadkach. Od najmłodszych lat pracował i pomagał w gospodarstwie, które w 2006 roku dostał w spadku po rodzicach z 20 krowami mlecznymi. Gospodarstwo Państwo Rybarscy zdecydowali się jednak rozbudować i w 2012 roku rozpoczęto budowę nowej obory w innym miejscu - w szczerym polu, na obrzeżach Radziechów. Nowe zabudowania służą już obecnie przechowywaniu liczego stada, które co drugi dzień dostarcza 1,5 tysiąca litrów mleka. „Obora jest już prawie całkowicie wykończona. Znajduje się na samym końcu ulicy Jasnej. – Mówi Pan Sebastian - Wcześniejsze gospodarstwo odziedziczone po rodzicach znajduje się na ulicy Głównej w samym centrum Radziechów. Było to gospodarstwo dziadków, które rodzice zmodernizowali w chwili przejęcia. Dla mnie nie było już tam dość miejsca na kolejne rozbudowy. W tej chwili opiekuję się dwoma gospodarstwami. W tym starym trzymam część cieląt. Nowe zbudowałem z dala od domów w szczerym polu, aby nikomu nie przeszkadzało. Wiele pomysłów, które posłużyły mi w tworzeniu gospodarstwa zaczerpnąłem podczas 6-miesięcznych praktyk w Szwajcarii.



Gospodarstwo Państwa Rybarskich posiada zmechanizowane dojarki, z których mleko bezpośrednio trafia do chłodni, gdzie schładzane jest w ciągu godziny do temperatury 4°C. Mleko odbiera systematycznie mleczarnia „Włoszczowa”. Z oddziałem w Pawłowicach – wspomnianej firmy – państwo Rybarscy współpracują już ponad cztery lata. Produkt dwa razy w miesiącu przechodzi badania w laboratoriach weterynaryjnych.

Państwo Rybarscy są także właścicielami 10 hektarów własnego pola oraz dzierżawią 50 hektarów ziemi, na których uprawiają pszenicę, przenżyto, rzepak oraz kukurydzę i sianokiszonki – wszystkie te uprawy służą im na własny użytek bądź paszę dla krów. Przy gospodarstwie oprócz właścicieli pracuje jedynie dwóch pracowników.

Gospodarze tegorocznych dożynek mają także własne małe marzenia. – „*W przyszłości moglibyśmy otworzyć jakąś niewielką przetwórnę, np. nastawioną na produkcję serów*” – mówi Pan Sebastian – „*Nie planuję zwiększać gospodarstwa, ale mieszkanie zaadoptowane koło obory chciałbym przeznaczyć pod wynajem, na agroturystykę. W tej chwili nie ma miejsc noclegowych w Radziechowach, a wiem, że chętni na przyjazd są. To jednak plany na czas, gdy już wykończymy własny dom.*”

Plany na wykorzystanie gospodarstwa Moniki i Sebastiana Rybarskich mają także inni. Pod koniec zeszłego roku Pan Sebastian otrzymał propozycję z ODR-u stworzenia u siebie gospodarstwa doświadczalno-szkoleniowego, do którego na konferencje i konsultacje przyjeżdżaliby rolnicy nie tylko z całej Polski, ale także z innych krajów. Pomysł realizacji tego projektu jest w bardzo wczesnej fazie, ale wiemy już teraz, że jeśli faktycznie ruszy, państwo Rybarscy wyrazili zgodę na włączenie do niego ich gospodarstwa.

(M. Husar)

Zobacz również: DOŻYNKOWE ŚWIĘTOWANIE W RADZIECHOWACH!

Obrazy

